GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 109. — We Wtorek dnia 13. Maja 1834.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 10. Maja.
Przybył tu: General-Major komenderujący 11stym dywizyonem, Block, z Wrocławia.

Wiadomości zagraniczne.

Szwajcarya.

Z Bernu, dnia 30. Kwietnia.
Miasto Sejmu przesłało podobno Radzie Berneskiéj notę, w któréj wynurzono życzenie, ażeby Bern w ciągu 10 dni Polaków z obwodu swego oddalił. W przypadku, gdyby się Bern do żądania tego skłonić nie miał, sejm ogólny niezwłocznie zwołany zostanie.

Z dnia 2. Maia.
Część wezwanych do wyjazdu wychodzców Polskich wzięła już paszporta od poselstwa Francuskiego i opuściła kanton; inni tu przybywają, aby to samo uczynić, zaś są i tacy, którzy wezwaniu temu posłusznymi być nie chcą. Słychać iż rada regencyina postanowiła, na najbliższéj Wielkiéj Radzie wnieść o niezwłoczne oddalenie wzbraniających się. Miasto Sejmu o postanowieniu tém już zostało uwiadomione. — Wedle ostatnich doniesień mieli Polacy d. 29. Kwietnia na odbytém w téj mierze zgromadzeniu postanowić, zastósować się do woli rządu i z kantonu się oddalić. Czterech tylko zdecydowało się, aby nim wyjdą, rzecz do ostateczności przyprowadzić. Wielu Polaków stara się obecnie, by na drodze prywatnéj albo publicznéj służby zostać w Kantonie. Podpułkownik Lelewel zawarł z rządem umowę, aby przewodniczyć robotom przedsięwziętym ku osuszeniu kraju morskiego (Seeland). Inni znaleźli posady w wydziale leśniczym. Dwom polecone zdjąć plany wszystkich lasów. Wielu nareszcie znalazło w funkcyi pomocników przytułek u rzemieślników i kunstmistrzów, a tak liczba zostających zawsze jeszcze będzie dość znaczną.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Kwietnia.
O zawartém w Londynie poczworném przymierzu między Anglią, Francyą, Hiszpanią i Portugalią powiada Konstytucyonista co następuie: Układ ten, składa się podobnie jak wszystkie inne dyplomatyczne układy z publicznéj i tajnéj części. Pierwszą ogłoszą, a druga tak długo utajoną będzie, dopóki nie nastąpi konieczność wykonania jéj. Część pu-

bliczna zawiera podobno urzędowe i formalne uznanie obydwóch Królowych, Hiszpańskiéj i Portugalskiéj. Obydwa te nowe rządy zobowięzują się wspierać wzajemnie dla własnego bezpieczeństwa; Francya i Anglia obiecują wsparcie; ale klauzula ta w ogólnych ułożona wyrazach nie rozstrzyga jeszcze pytania względem zbrojnéj interwencyi. Reszta artykułów obejmuje umowy względem pożyczek, rękojmi i uznania długu. Tajne artykuły dwa szczególniéj punkta stanowić mają: 1) warunki, jakie obydwom pretendentom, Don Carlosowi i Don Miguelowi za pośrednictwem Anglii i Francyi podać zamyślają; 2) przypadki, w których zbrojna interwencya Francyi i Anglii ma nastąpić, jako też granice, trwałość i zamiar tejże interwencyi. Nie potrzebujemy tu dodawać, że dla formalności ratyfikacyi żadnéj wartości przywięzywać nie należy, i że traktat ten od téj chwili za obowięzujący uważać wypada.

Z dnia 1. Maja.

Z powodu zaburzeń Lugduńskich odbiera Król ciągle adressa z wszystkich okolic Francyi, w których podający je wynurzają swe przywiązanie do Tronu i Karty. Podług dziennika Temps powybijano w Ferté Bernard w kilku domach okna wśród okrzyków: "Niech żyje Ludwik Filip! precz z republikanami!"

W National czytamy: „W nocy z dnia 27. na 28. Kwietn. część aresztowanych w skutek wypadków dni 13 i 14 Kwietnia podoficerów 36. pułku z więzienia Opactwa, z łańcuchami na szyi, do Tulonu odprowadzono, skąd ich do Algieru przewiozą. Kolledzy ich niebawem za nimi pójdą. Chciano ich najprzód wszystkich stawić przed Izbę Parów; ponieważ wszelako przy indagacyi wszystkie im czynione zarzuty pokazały się być płonnemi, odstąpiono tego planu. Wszakże zostało jeszcze jedno obwinienie przeciw nim, z którego się oczyścić nie chcieli, to jest: że w korpusach swoich polityczne i wolne zdania wynurzali. To ściągnęło na nich niełaskę i wygnanie do Afryki. Wszyscy przystali dobrowolnie do wojska, a to w czasie rewolucyi Lipcowéj."

Z dnia 2. Maja.

Onegdaj wieczorem przyjmował N. Pan powinszowania Rady Państwa z powodu wczorajszéj uroczystości imienin jego. Wczoraj wszystkie władze kolejno miały honor złożyć monarsze winny hołd uszanowania, a o godzinie 4téj z południa przypuszczone zostało ciało dyplomatyczne, w imieniu którego Ambassador Cesarsko-Rossyjski, Hrabia Pozzo di Borgo, miał przemowę winszującą.

Gazeta nadworna Madrycka z dnia 25. Kwietnia zamyka nowy raport Generała Rodil z d. 21. o działaniach wojska hiszpańskiego, które weszło w granicę Portugalii. Hiszpani doznawają tylko bardzo słabego oporu ze strony Miguelistów. Napadłszy pod Mata de Lobos na oddział 200 Karlistów, dowodzonych przez byłego pocztmistrza w Valladolid, Castillia, zabrali wszystkich w niewolą. Depot broni i amunicyi, który był własnością Dom Carlosa, wpadł w Villarina w ręce Hiszpanów. Tymczasowy Gubernator Almejdy zostaje w regularnych związkach z Generałem Rodil. Gubernator ten donosi mu pod dn. 20. Kwietnia, że odebrał depesze od Xięcia Tercejry z Fracta de Nemar, miasteczka leżącego między Lamego i Almejdą. Marszałek marszerował przez prowincye Duery i Tras os Montes wprost na prowincyą Beira, gdzie leży warownia Almejda.

Z dnia 3. Maja.

Pewna gazeta tutejsza podaje następujące tłómaczenie wspomnianego często traktatu między Francyą, Anglią, Hiszpanią i Portugalią zawartego. Na mocy 1go artykuły zobowięzuje się rząd Hiszpański do wysłania wojska do Portugalii, końcem wygnania stamtąd Dom Carlosa i Don Miguela, ponieważ ci dwaj Xiążęta obecnie wspólnie działają. Wedle drugiego artykułu koszta wyprawy téj dwór Madrycki ponosić i wojsku tenże sam żołd płacić będzie, który armia Donny Maryi pobiera. Trzeci artykuł ściąga się do zobowiązań Anglii końcem dopięcia tych zamiarów przez użycie części jéj sił morskich. Czwarty artykuł oznacza sposob, w jakim Francya w razie potrzeby, ma wkraczać. W piątym artykule zobowięzuje się rząd Hiszpański płacić Dom Carlosowi pensyą, jeżeliby się z półwyspu oddalił. W szóstym artykule przyrzeka rząd Donny Maryi tożsamo uczynić względem Dom Miguela i prócz tego wydać ułaskawienie na korzyść stronników tego Xięcia.

Sentinelle udziela następujących doniesień o potyczce stoczonéj między Generałem Quesadą i Karolistami: „Generał Quesada wracając z swemi 1800 ludźmi, (po części żołnierzami gwardyi królewskiéj) z Wittoryi udawał się do Nawarry, gdy się w pochodzie dowiedział, że Karoliści pod wodzą Zumalacarreguego nad granicą téj prowincyi w pobliżu Amosquety się usadowili. Udał on się natychmiast tamże, aby uderzyć na powstańców; ale w wąwozach pod wioską Alzazua 4 bataliony rokoszan nań napadło. Ten nieprzewidziany atak sprawił zamieszanie w szeregach Krystynów, które do najwyższego doszło stopnia, gdy prócz tego 3 bataliony jeszcze z boku na nich

uderzyły. Stałość i męstwo Quesady i kilku oficerów sztabu głównego nie zdołały przywrócić porządku; wojsko rozproszyło się i szukało w ucieczce ocalenia. Tylko z wielką trudnością udało się gârstkę żołnierzy zebrać, aby bronić artyleryi i kassy, w któréj 3 mili realów się znajdowały. Wsteczne poruszenie zostało następnie w najlepszym porządku wykonane i za pomocą 3 dział udało się Krystynom podczas uciążliwego pochodu 3 godzin, jakkolwiek szczęśliwie z bagażami i 50 ranionymi dostać się do Villafranca. Niewiadomo dotychczas, ile ludzi oni stracili, tyle jednak niezawodną, że po przybyciu ich do Villa franca 500 żołnierzy brakowało.

Z dnia 4. Maja.

Messager udziela między innemi następujących wiadomości z Madrytu z d 23 Kwietnia: „Korpus Karolistowski w La Mancha przez Locho dowodzony został pobity i rozpędzony; szefowi onego udało się jednak ujść do Santa-Cruz de Mudela. Baron Carondelet z Estremadury wtargnął do Portugalii, końcem czuwania nad obrotami Don Carlosa, w razie gdyby on kierunek swego odwrotu miał zmienić. Rozumieją powszechnie, że Hr. Abisbal (O' Donnel) objął główne dowództwo nad zbrojnemi siłami Don Miguela i Carlosa.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 22. Kwietnia.

(*Z Gazet angielskich.*) Zewsząd dochodzą nas pocieszające wiadomości o pomyślném powodzeniu działań wojennych. Od granicy wschodniéj odebraliśmy już (kilka razy wzmiankowane) doniesienie o posuwaniu się Hiszpanów i zdobyciu Almeidy; w północnéj stronie udało się Xięciu Terceirze, który obecnie objął naczelne dowództwo w Porto, oczyścić całą prowincyą Entre Minho e Duero z nieprzyjaciół, a w południowéj części Generał Sa da Bandeira także nie jest nieczynny. W Santaremie, który z resztą wciąż jeszcze wzmacniają, zwiększają się choroby i niedostatek między wojskiem, i wielu znakomitych oficerów, a mianowicie Generałowie Santa Martha i Silveira, opuściwszy Don Miguela, przeszli na stronę Don Pedra; niektórzy powiadają to samo o Hrabi San Lorenzo i o Visconde de San arem. Odebraliśmy także kilka urzędowych raportów o działaniach wojennych Xięcia Terceiry, z których ostatni datowany jest z Marca pod d. 14. Kwietnia. Po kilku korzyściach, odniesionych przez oficerów z pod jego komendy nad Miguelistami, wzięto nakoniec Lamego; zwycięzca wciąż pędził nieprzyjaciół przed sobą i przyczynił się wszędzie do uznania rządu konstytucyjnego. Tylko Figueiras sprzyja jeszcze Miguelistom, ale z pewnością oblężenia Pedrystów nie wytrzyma. Także w Visea ogłoszono Królową Donnę Maryą, a z prowincyi Beira i Trazos Montes donoszą, że mieszkańcy tameczni sprzyjają sprawie Konstytucyjnéj. W téj ostatniéj prowincyi udało się pedrystowskim guerylasom wpaść do miasta Carrezada i uwolnić tamże 24 osób uwięzionych za polityczne wykroczenia; poczém udali się wraz z uwolnionemi, nie doznawszy nigdzie oporu, aż nad granicą hiszpańską; o ich szczęśliwém przybyciu do Hiszpanii donosi depesza Generała d'Aviller, który w pogranicznych obwodach wojsko portugalskie zgromadził i do Trazos-Montes w 2000 ludzi ma wkroczyć. (W gazecie miasta Porto zamieszczona depesza tego Generała z Moncovo pod d. 22. Kwietnia donosi, że naprzód Braganza, a potém i cała prowincya Trazos-Montes rząd Królowéj uznała). Mniéj pewne są wiadomości z Algarbii; wiemy jednakże, że Pedryści stoczyli korzystną dla siebie potyczkę d. 5 pod Loulé a d. 20 pod Setubal, podług ostatnich wiadomości znajdował się Sa da Bandeira w Lagos. Powrócił tu znowu Admirał Napier ze swojéj wyprawy ku północnym wybrzeżom; w nagrodę usług swoich w czasie tego ostatniego przedsięwzięcia został on przez Don Pedra zaszczycony godnością Hrabiego, do tego albowiem czasu miał tylko tytuł Visconde (Cabo de Vicente). Mówią, że niedługim czasem znowu Tagus opuści w celu przedsięwzięcia nowéj wyprawy. Don Pedro powrócił wczoraj z podróży swojéj do Cartaxo; Poseł francuzki towarzyszył mu w téjże; ten wypadek wspólnie z wymienionemi dawniéj odwiedzinami Admirała Parkera i Posła angielskiego w Santaremie staje się powodem do rozmaitych domysłów i wieści, aczkolwiek nikt nic pewnego o celu tychże powiedzieć nie może. Utrzymują przecież teraz niektórzy, iż obydwaj Posłowie starali się tylko przekonać o prawdziwém położeniu rzeczy w obydwóch kwaterach głównych; a mianowicie chciał się Lord Howard de Walden dowiedzieć, czyliby się wojsko hiszpańskie w armii Don Miguela znajdowało; skoro zaś powziął to przekonanie, iż pogłoska takowa całkiem bezzasadną była, natychmiast nic nie dokazawszy, nazad powrócił.

Podczas kiedy wiadomości o działaniach wojennych z każdym niemal dniem pomyślniejszemi się stają, zdaje się, że nieporozumienie między naszém Ministeryum a rezydującymi tu Anglikami coraz bardziéj wzrasta. Sądowy wywód sprawy nieszczęśliwego Crottego, któréj tu każdy z natężoną wygląda ciekawością, od dnia do dnia odwłoczą. Przeciwnie zaś powstało nowe nieporozumienie między władzami angielskiemi a Ministrem spraw zewnę-

trznych z tego powodu, że okręt parowy Salamander, wysłany do Anglii, przybywszy do twierdzy Belem, rewidować się nie dozwolił. Minister więc napisał w téj mierze do Posła angielskiego, jakoteż do Admirała Parkera, i doniosł im, iż inną razą przy podobném zdarzeniu ogień działowy z cytadelli okręt angielski przywita. Admirał miał odpowiedzieć, że wtedy także z okrętu ognia dać rozkaże. Przytrzymanie także kilku okrętów angielskich przyczyniło się do wzniecenia nieporozumień. I tak żalą się między innemi Anglicy na to, że właśnie wtedy zatrzymano przy komorze celnéj okręt angielski, przywożący Admirałowi Parker w podarunku z Anglii małoznaczące rzeczy (ser i piwo) gdy okręty angielskie będące na Tagu zajęte były gaszeniem wybuchłego na jednym portugalskim statku ognia. Ale najbardziéj sądzą się być Anglicy w prawach swych pokrzywdzonymi przez wydany dekret królewski, stanowiący równe cło wchodowe dla wszystkich narodów, co jest skutkiem dawniejszego ogłoszenia portu Lizbońskiego portem wolnym.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 25. Kwietnia.

Onegdaj odprawił Król kapitułę orderu Bathskiego, i przy téj sposobności General Porucznik Talor otrzymał wielki krzyż wspomnionego orderu. Klęcząc przyjął gwiazdę orderową, a gdy Monarcha włożył mu wstęgę przez prawe ramię, pocałował rękę jego. General Major Wallace otrzymał krzyż kommandorski. Że zaś tegoż dnia przypadała uroczystość S. Jerzego, widziano więc kawalerów orderów w stosownym ubiorze. Po ukończonem posłuchaniu, zgromadzili się kawalerowie orderu Podwiązki w pałacu Królowéj Anny, zkąd razem udali się do pałacu St. James na obiad u Króla. O godzinie 8 przybył Monarcha do sali uczty. Nadzorca i podskarbi domu królewskiego, tudzież Vice-Szambelan i Lord Steward poprzedzali Monarchę, za którym Xiążęta Cumberland i Gloucester, Margrabia Camden, ze wszystkiemi kawalerami orderu, wielki Szambelan i wszyscy inni goście udali się do sali paradnie ozdobionéj, przy odgłosie muzyki gwardyi, która grała pieśń narodową *God save the King*.

Gazeta Morning-Herald umieściła list z Stambułu pod dniem 11. Marca donoszący, iż flotta turecka jest przeznaczoną do Tripolis i Tunis, i że Francya w razie potrzeby udzieli Sułtanowi pomoc do odzyskania tych dwóch krajów, a zatém Mehmed Ali powinien się mieć na baczności, bo gdyby się to udało Sułtanowi, przyjdzie kolej i na Baszę Egiptu.

Lord Althorp podał dnia 21. b. m. Izbie niższéy swój projekt względem opłat kościelnych, które mają być zniesione, a natomiast ma być ustanowiony podatek gruntowy, wynoszący 250,000 funt szterl. na poprawę kościołów parafialnych i kaplic.

Nowy Poseł hiszpański najął onegdaj pałac, w którym dawniéj mieszkał Poseł holenderski. Natychmiast odwiedzili go tam: Xiąże Wellington, Hrabia Ludolf, Generał Robinson, Pan Dedel, oraz posłowie: rossyjski, austryacki i pruski.

OBWIESZCZENIE.

Handlerz Jsaak Jakob ze Lwówka p. P. i jego Narzeczona Jette Sliwinska z tamtąd, przed ich zaślubieniem, w dniu dzisiejszym u nas przyjętem układem, wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Buk, dnia 5. Marca 1834.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 6. Maja 1834.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$99\frac{3}{8}$	$98\frac{7}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	100
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	$101\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$99\frac{5}{8}$
Szląskie	106	—